

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 371 A

Warszawa, wtorek 23 listopada 1937 r.

Rok XII

## Jak będzie zorganizowana Legia akademików polskich

Wykonanie uchwał młodzieży z dnia 11 listopada

Uchwały Zgromadzenia ogólnego - akademickiego, które się odbyło 11-go bm. i udział młodzieży akademickiej w defiladzie, wzbudziło olbrzymie zainteresowanie wśród społeczeństwa, ABC chcąc poinformować Czytelników bliżej o zamierzeniach młodzieży uzyskało wywiad z kol. Witoldem Tyrakowskim, wiceprezesem Bratniej Pomocy S. G. G. W., przewodniczącym Komitetu Wykonawczego do spraw Legii Akademickiej.

— Skąd powstała inicjatywa utworzenia Legii Akademickiej? — pytaliśmy.

— Kwestia powstania podobnej organizacji była dyskutowana już od roku w kółkach Bratniej Pomocy. Dotychczasowy Związek obecnych i przyszłych oficerów i podchorążych rezerwy, z armią czynną jest zbyt luźny. Odbywamy służbę przez rok po lub przed studiami i poza ćwiczeniami brak nam żywego kontaktu z wojennymi, a przecież stoimy na stanowisku, że jesteśmy oficerami detachowskimi do pracy społecznej na czas dwuletnich urlopów między ćwiczeniami.

Postanowiliśmy dnia 11-go listopada nasze myśli poddać opinii ogółu i uzyskać prawo występowania w imieniu całości polskiej młodzieży akademickiej. Prawo to uzyskaliśmy, a jako przykład reakcji starszego społeczeństwa, mogą przytoczyć rozchwytywanie

całego dodatku nadzwyczajnego „Alma Mater” w rekordowym czasie.

— Kto kieruje akcją i jaki jest stosunek do niej władz?

— Na walnym zgromadzeniu został wybrany Komitet wykonawczy, proponowany przez Bratnie Pomocę U. J. P. W. i SGGW — organizatorki zebrań. Sprawę kierujemy i uzgadniamy z władzami wojskowymi i dotychczasowe rozmowy wróżą szybką realizację naszych zamierzeń.

— Co wobec tego oznaczają odeszły na miesiąc i artykuły w niektórych pismach?

— Z przykrością musimy o tym mówić. Pewna, zresztą minimalna część młodzieży, pragnie tą drogą osiągnąć swe partyjne cele i uczynić z zamierzeń naszych teren gry politycznej. Wydała ona afisze z deklaracją uchwaloną, niewiadomo gdzie i kiedy, wprowadzającą zamieszanie i dającą pole do nieporozumień. Jednak Komitet obrany na zgromadzeniu przed Politechniką nie dopuści do żadnych rozgrywek politycznych na tym terenie. Musze tu też nadmienić o tendencyjnych artykułach „Gazety Polskiej” i „Kuriera Porannego” wręcz fałszywie oświetlających zagadnienie.

— Na jakich zasadach będzie organizowana Legia Akademicka?

— Legia Akademicka musi spełniać swe zadanie wojskowe i być dopasowana do warunków pracy akademickiej.

Kwestia przymusowości jest jasna, gdyż idzie o uzupełnienie przymusowej służby wojskowej. Służba w Legii trwać musi przez cały czas studiów, musi też być w programie czasu poświęcony tej służbie w postaci np. jednego dnia w tygodniu, ewent. dwóch w miesiącu, aby można było wprowadzić wojskową karność i organizację. Dowodzenie przez starszych akademików da konieczny pomost między życiem cywilnym i wojskowym. Z tego samego powodu konieczna jest duża autonomia a kontakt z M. S. Wojsk. miałoby naczelnie dowództwo Legii.

— Kogo obowiązywać będzie służba w Legii Akademickiej?

— Legia obowiązywać będzie wszystkich Polaków, studentów wyższych uczelni i rozpadać się będzie na dwie klasy: przygotowawczą i uzupełniającą. Część wykładów i kursów byłaby wspólna, jak np. wykłady oświetlające nasze fachowe zagadnienia ze strony armii i kursy motoryzacyjne i t. p. Wykłady specjalne wojskowe będą różne, z tym, że Legia przygotowawcza dawałaby prelegatywy do służby w tej czy innej broni, zależnie od przejścia odpowiednich kursów. Dowódców minutowaliby dowódcy Legii, a zatwierdzałoby M. S. Wojsk. spośród starszych oficerów rezerwy akademików. Planem naszym jest również przydział

nie starszych kolegów, po zaliczeniu wszystkich kursów, do oddziałów P. W. gimnazjalnych i zawodowych.

— Są to nasze projekty, jak dotychczas uważane za zupełnie realne przez siły wojskowe. W najbliższych dniach Komitet złoży na ręce pana ministra oficjalny memoriał w tej sprawie i wierzę, że potężny duch militarny zwycięży wszystkie przeszkody i poprowadzi nas do potęgi Polski.

## Polska uzna rząd gen. Franco

SALAMANCA, 22. 11. Biuro prasowe rządu gen. Franco ogłosiło, że rząd polski podejmie w najbliższym czasie stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco.

Do tej chwili w Warszawie urzęduje jedynie przedstawiciel

rządu walenckiego. Poprzedni poseł hiszpański we wrześniu ub. roku opowiedział się po stronie powstańców i wyjechał do Salamanki, pozostawiając w Warszawie swego syna w charakterze obserwatora.

Polskość cofa się gwałtownie -- str. 3

## „ABC” w Rożkach Ziemakach Miecz Chrobrego na piersiach sieroty „Wdowi grosz” Czytelników przekazany pogorzelcom

Współpracownik naszej redakcji w tych dniach odwiedził pogorzelców w Rożkach Ziemakach, zwołując im paczki i pieniądze ofiary, jakie na pomoc dla pogorzelców wpłynęły od czytelników ABC. O przebiegu swej podróży nadesłał nam następujący list:

Przybyliśmy najpierw do Płonki Kościelnej, gdzie przyjął nas ks. kan. Wyszymirski, ałwowski zasłużony kapłan za swą niezmordowaną pracę na tym terenie otoczony szacunkiem parafian. Na ręce ks. kanonika złożyliśmy kwotę 1772 zł. 35 gr. zebranych z głoszących przeważnie składki chłopów i robotników - narodowców przez ABC. Następnie turmanką wyruszyliśmy do Rożek Ziemaków w towarzystwie delegata Komitetu pomocy pogorzelcom.

Już niemal od „prugu” wsi, przy pierwszych domach, spotykamy starych znajomych, współtowarzyszy więziennych. Witamy się serdecznie. Przy ich pomocy zwołujemy do jednego z mieszkań „zgromadzenie” tych, dla których przywieźliśmy pomoc odzieżową. Przybywa ich spora gromada.

Użalają się wszyscy na braku, jakie cierpią i na specjalnie dającą się odczuć brak odzieży wobec nadchodzących chłodów.

— Zbliża się zima, a dzieci nasze i my nie mamy ciepłej odzieży — odzywa się ojciec czworga dzieci.

Rozpruwamy więc nasze worki „skarbow”. Jest tego naprawdę sporo: stopy obuwia, spodni, ubrań... Po chwilowej radości, jaką wzbudziły paczki odzieżowe ofiarowane przez Czytelników „ABC”, rozmowa znowu zaszła na smutne tematy.

— Miałem tylko 38 metrów zboża — odzywa się jeden z pogorzelców — i jedną szkapinę, ale i tego ognie nie oszczędziły. Siedzę kątem u dobrych ludzi i płakać, mi się chce, jak patrzę na zgłiszczą wieloletniego dorobku.

— I moje ubranko się spaliło. I tata też — odzywa się mały Staś.

To syn ś. p. Kazimierza Zdrodowskiego. Ojciec, chroniąc dobytek, poniósł śmierć i osierocił dwoje małych dzieci i żonę.

W kłapie małego Stasia widzę dobrze znany mi znak. Pytam go: — Co to za znaczek?

— To mieczyk króla Chrobrego. Tata mój był tym odznaczony. A teraz ja zawsze będę go nosił. Nie będę chodził do żydów... — mówi mały Staś.

Zegnam rodziny pogorzelców w imieniu wszystkich Czytelników ABC życzyłem im z całego serca, aby jak najprędzej poprawili się ich ciężki los.

## Sąd Najwyższy uchylił wyrok na przywódców Stronnictwa Ludowego

W poniedziałek 22 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywał kasację złożoną przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, mocą którego wiceprezes N. K. W. Stronnictwa Ludowego p. Mikołajczyk i prezes S. L. na powiat ostrowski p. Mocka skazani zostali po 4 miesiące aresztu.

Po wywodach i krótkiej naradzie, Sąd Najwyższy uchylił wyrok w stosunku do St. Mikołajczyka w całości, a w stosunku do Mocka odnośnie wymiaru kary, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

## „Z waszą ochotniczą pomocą zwyciężymy faszyzm”

Z powodu Kongresu „Bundu”, który niedawno odbył się w War-

szawie Hiszpańska Partia Socjalistyczna wystosowała do Bundu list następującej treści:

Droży towarzysze! Odpowiadamy na wasze zaproszenie z 16 października na wzięcie udziału w waszym kongresie 13-go b. m. i chociaż jasnym jest, że okoliczności przeszkadzają nam, abyśmy wystąpili reprezentację, to niechże ten list służy za dowód, że nie jesteśmy nieobecni na waszym zjeździe. Wyrażamy nadzieję, że przez naszą mocną pozycję marksistowską razem z waszą ochotniczą pomocą rząd w Hiszpanii będzie miał możliwość dostarczenia potrzebnych środków, aby rozbić faszyzm, który napadł na nasz kraj.

Wasi — z socjalistycznym pozdrowieniem: Komitet centralny partii robotniczej w Hiszpanii.

A więc „Bund” udziela pomocy czerwonym w Hiszpanii. Czy jest to zgodne ze stanowiskiem państwa polskiego, stojącego na gruncie nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

## Chińczycy zamordowali wikariusza apostołskiego

AMSTERDAM, 22. 11. Według doniesień z Chin, wikariusz apostołski w Czenngtingfu, monsieur Schraven zamordowany został przez dwóch bandytów chińskich.

## Wystrzelać dowódców i zniszczyć broń to rola jacejek komunistycznych w wojsku Sensacyjny proces w Sądzie Okręgowym

Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces 18-tu wywrotowców z dozorcą terenów wojskowych na Burakowie, Janem Zawiszą na czele, którzy usiłowali tworzyć jacejki komunistyczne wśród żołnierzy warszawskiego garnizonu.

Na ślad knońców władze wpadły dzięki szeregowcowi jednego z oddziałów stacjonującego w Warszawie, Teofilowi Paniczowi. Żołnierz będąc na przechadze na wałach Burakowskich, zaznajomił się z dozorcą terenów, Janem Zawiszą, który wciągnął go do komuny.

Komuniści dostarczali żołnierzowi ulotki z instrukcjami, aby rozrzucał je w koszarach. Szkolono również nowego adepta, wyglądając referaty i podając instrukcje, jak należy postępować w razie wybuchu wojny. Panicz otrzymał konkretne polecenie utworzenia w pułku, w którym służył, jacejki, która w razie wojny miała wystrzelać dowódców i zniszczyć broń. Panicza uczono, w jaki sposób należy niszczyć broń ręczną, maszynową, unieszkodliwiać samochody pancerne i czołgi.

Panicz doniósł o wszystkim władzom.

Po ujawnieniu szeregu działań oraz adresów, policja przeprowadziła likwidację, aresztując tych wszystkich, z którymi stykał się Panicz na konspiracyjnych zebraniach. Rewizja w mieszkaniu Zawiszy przyniosła olbrzymi plon w postaci wielu kilo-

szur propagandowych.

W wyniku śledztwa na ławie oskarżonych zasiadli poza Zawiszą: Stefan Rogoziński, Franciszek Calmerowski, Mikołaj Kuchut, Joel Brylant, Eugeniusz Ciesielski, Roman Rzetelski, Wojciech Kosmyk, Ignacy Kot, Mi-

chał Biernacki, Romuald Ceryngier, Kazimierz Zmora, Stanisław Zmora, Stanisław Łapien, Czesław Dutkiewicz, Icek Godlwaser i dwie młode żydówki: Estera Giberstein i Rojza Targ.

Proces wywrotowców potrwa 2 dni.

## Proces adw. Szumańskiego

Oddział XII Sądu Grodzkiego w Warszawie wyznaczył na czwartek 25 bm. termin sensacyjnego procesu adw. Wacława Szumańskiego. Jak wiadomo, proces ten wynikł na tle listu otwartego do ministra sprawiedliwości p. Wi-

tolda Grabowskiego.

Na rozprawie nie wezwano świadków, a jedynie do akt sprawy załączono pismo adw. Szumańskiego. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Sądu Grodzkiego p. Fijałkowski.

## Plon procesów

Dzisiejsza rzeczywistość polityczna Polski znajduje swe odzwierciedlenie w szeregu procesów, jakie się toczą w sądach państwowych. Obecnie jesteśmy świadkami dwóch takich procesów: w Warszawie narazie przerwano proces Studnickiego z oskarżenia prez. Starzyńskiego, a w Lublinie procesu kilkunastu komunistów z p. Lewicką, córką dawnego kuratora. Procesy te wskazują na szereg niesłychanie interesujących, a także smutnych, zjawisk życia polskiego.

A więc przede wszystkim wynika z nich zupełnie jasno, że przenikanie komunistów się ga bardzo wysoko. Skoro wybitny udział w działalności komunistycznej mogła brać córka kuratora, a więc jednego z wyższych urzędników w dziedzinie oświaty, to można sądzić, że takich panien Lewickich jest o wiele więcej. Tylko, nie

stety, nazwiska ich dotychczas nie zostały ujawnione. Bo przecież trzeba wziąć pod uwagę, że komuniści, stojący na wyższych szczeblach w hierarchii społecznej, mogą być i są niewątpliwie o wiele bardziej ostrożni, niż ci, którzy uprawiają propagandę wśród rzesz robotniczych. A jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że istotne niebezpieczeństwo przedstawiają komuniści na górnych szczeblach hierarchii społecznej, gdyż są oni trucizną rozkładającą zdolność oporu wobec rosnącej fali komunizmu.

Drugą współoskarżoną w procesie lubelskim jest p. Biełówna, oczywiście żydówka, córka radcy prawnego Izby Przemysłowo - Handlowej w Lublinie. A więc czynny udział w ruchu komunistycznym biorą żydzi, należący nie do proletariatu, lecz do pluto-

kracji żydowskiej. Nie jest to przypadek o osobno. Wystraszony tu przypomnieć sprawę młodego Toeplitza, pochodzącego z jednej z najbarniejszych rodzin żydowskich. Szerzenie komunizmu w Polsce, to sprawa nie tylko sfer lewicowo - radykalnych, ale sprawa całego żydostwa polskiego.

W procesie Studnickiego ze znania świadków stwierdzili, że przemysł drożdżowy w znacznym stopniu będący w rękach żydostwa, przyczynił kwotę 500 tysięcy złotych na akcję wyborczą. W ten sposób proces uchylił rąbek tajemnicy, jaką odkryte jest oddziaływanie finansjery żydowskiej na życie polityczne. Niewątpliwie bowiem kartel drożdżowy nie był tu wyjątkiem. Podobne metody uprawiają i inne kartele. Metoda ta nie jest zjawiskiem nowym w Polsce. Historia uczy, że w dawniejszych

czasach szatłani żydowskiej przy pomocy brzęczących argumentów doprowadzali do zrywania sejmów i umieli wywierać wpływ na elekcje królów.

Proces Studnickiego, jak zresztą dawniejszy proces o zniesławienie urzędników Ministerstwa Skarbu przez A. Lubowickiego, pokazały nam atmosferę moralną, jaka panuje w sferach wyższej biurokracji, dały nam możliwość przekonać się o wartości naszego aparatu biurokratycznego.

Plon ostatnich procesów jest bardzo smutny: przenika nie komunizm w górne sfery społeczeństwa, wpływy finansjery żydowskiej na sprawy polityczne, niepocieszający stan moralny naszego systemu biurokratycznego. Tylko więc wielki wysiłek całego społeczeństwa może sprostać szerzącej się dekompozycji.

J. K.

## Słonecznie

po nocnym przymrozku

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.: Po mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w godzinach popołudniowych - wschodnich. Nocą lekki mróz. Dniem temperatura nieco powyżej 0 st.